

BIELARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)

Redakcyja adčyniena od 9 hadz ran. da 6 hadz wieč.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod — 10 zał., na pahioda — 5 zał., na 3 miesiacy — 3 zał., na 1 miesiac — 1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ 2 RAZY U TYDZIEŃ.

Cana abwiestał:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš. — za radok drobnaha druku ū wadnej paloscy

18

Heta wybarny numar Bloku Nacyjanalnych Mienšaścíaŭ, u jaki ŭchodziać try abjadnanyja Bielaruskija partyi.

Kożny, u kim bjecca bielaruskaje serca, chto choča dabicca

ZIAMLI i WOLI, toj budzie 4-ha i 11-ha sakawika hałasawać tolki za №

18

Kanfiskata „Bielaruskaj Krynicy“.

Pa zahadu Kamisara Uradu na m. Wilniu 3-II kanfiskawany Nr 9 „Bielaruskaj Krynicy“ za staćciu „Hołas z wioski“ a takža za zamietku z rubryki „Wybarnyja sprawy“ pad zahaloŭkam „Ździeki administracyi“.

Redaktar Pawał Karuza budzie paciahnieny da sudowaj adkaznaści.

Takža kandydat u pasły!

Ksiondz J. Barodzič kandyduje ū Sojm ad Świancianskaha wokruhu! Hety fakt prymušaŭ nas aŭstanić na jaho asobie, pieradusim dziela taho, kab adkryć wočy tym niamnohim katalikam, jakich jon, dziakujučy swajej pryrodnej chitraci i nachalstwu, choča paciahnuć za saboj.

Ks. Barodzič pa pachodžańniu Litowiec, ale jašče budučy maładym zdradziŭ svoj narod i pierakinuŭsia ū Palaki, bo bačyŭ u hetym lepšy hrunt dla swajej awanturnickaj karjery. Naznačany probaščam kala 1907 hodu ū Kluščany Świancianskaha pawietu, pakazaŭ tam siabie jak z najhoršaha boku. Možna skazać prosta, što zawioŭ u parachwii panščynu, bo ludziej prychodziŭšych da spowiedzi raniej prymušaŭ pracawać u swaim harodzie. Pracawali časta da paŭdnia, jak nia wolniki, hałodnyja, a pašla ūžo spawidaŭ. Hetaj niawolnickaj pracaj i ździrańniem z biedakoŭ astatnich hrošaŭ wybudawaŭ sabie klabaniju-pałac z trymia wiežami, jakija i ciapier zjaŭlajucca byccam pomnikam pa henym kryŭdzicielu.

Słužba Božaja hetaha ksiandza wyhladała asabliwa; kazańnie ks. Barodziča było zaŭsiody (peŭnie-ž i jość) litaniij samych mocnych praklaćciaŭ, napr.: „žeby ciebie piorun trzasnał“, „žeby ciebie pierwsza kula nie minęła“ — i tut pakazywaŭ palcam z ambony na taho, kaho klaŭ dy časta zahadwaŭ hnać z kaścioła. Hora tamu, chto musiu mieć jakuju sprawu z ks. Barodzičem. Za relihijnyja pasłuhi lupiu jon, jak kažuć, astatniuju skuru. Nie adzin parachwianin pradawaŭ astatniuju karowu, kab wykupicca prad Barodzičem za pocharany.

Wiedamy takža byŭ ks. Barodzič z swaich mocnych kulakoŭ. Biŭ kaho papala, biŭ maładych i starych, kabiet i dziaciej.

Ciarpieli doŭha spakojnyja parachwianie hetaha tyrana-wyradka, (hetak ciarpieć mohuć tolki Bielarusy!) aź biskup pierawioŭ Barodziča ū Miory. Wyjaždžaŭ ks. Barodzič nikoha nia pytaŭ wywiez z Kluščanskaha kaścioła darabi abraz Maci Božaj, kup-

leny za parachwialnyja hrošy. Što hety abraz zabraŭ niezakonna, najlepšym dowadam jość toj fakt, što pa zahadu biskupa kluščanskija parachwianie adbrali jaho z Miaraŭ nazad.

Što wyrablaŭ ks. Barodzič u Miarach, ab hetym možna pišać celuju knižku. Zbudawaŭ tam kaścioł, ale stanuŭ jon na ludzkoj kryŭdzie, intryhach, ździerstwie. Jon tam pasiejaŭ nienawiść miż prawasłaŭnymi i katalikami. Pierawodziŭ u katalictwa nia słowam Božym, nie pierakanańniem, ale chitracij i demahohijaj.

Byŭ jašče ks. B. u Subotnikach, Ašmianskaha paw. Tam jon zrabiŭ sabie takuju samuju apiniju, što ū Kluščanach. Nia moh urad rasiejski ścierpieć niespakaju, jaki siejaŭ ks. Barodzič i wysłaŭ jaho ū Rybinsk nad Wołhaj. Tut pačynajucca dla Barodziča nowy pawarot u jaho karjery: robić jon minu niawinnaha mučanika za wieru i za Polšču. Na hetym koniku jon jeździŭ, pakul jaho nia wykinuli zahranicu.

Što Barodzič robić zahranicaj, ab hetym možam spatkać i ū polskaj presie. „Kurjer Wileński“ ū № 192 (1927) padaje słowy świadka na sudzie ū Wařawie. Woš jany:

„Ks. Barodzič pryswoiŭ sabie kaścioł i niaruchomuju majemaść paŭstaŭšuju z polskich składkaŭ“. A dalej:

— „Italjanski ūrad mieŭ namier wysialić ks. Barodziča za kontrabandu brylantaŭ da Šwajcaryi“.

... „Pašla z inšych pryčynaŭ ks. Barodziča wysielili ū Hišpaniju, adkul z pryčyny niezakonnaha zbirańnia składak dla ŭłasnej karjeryści wydaleny ū Francyju. Z Francyi Barodziča wysłali za sprawy kryminalnyja“. (Hladzi „Rzeczpospolita“, luty 1922 i Hofmokl-Ostrowski „Moje obrony warszawskie“, 1926, str. 123).

Apirajučysia dalej na hetyja peŭnyja krynicy, tojža „Kurjer Wileński“ № 192 piša:

„Paŭnamocnik konsula pradstaŭlaje wyrazki z hazetaŭ italjan-

ŠTO ROBICCA ū SSRR?

Apošnja zdareńni ū unutranyj žyćci wializarnaj Sajuznaj Radawaj Dżaržawy jznoŭ źwiarnuli na siabie zusim asabliwuju ŭwahu światu.

Wyrazam hetaha asabliwaha zaci-kaŭleńnia da taho, što robicca ū SSRR, zjaŭlajucca roznyja sensacyjnyja čutki ab tym, byccam u Maskwie ūžo — „idzie chatniaja wajna“, što „inspek-tar čyrownaj armii Tuhačeŭski idzie brać Maskwu“, a proci jaho — na abaronu sawieckaha Kremla — wystu-paje Warašyłaŭ i h. d.

Jak ūžo zdarasiasia heta nierz, taksama i ciapier, wiestki hety akaza-lisia prydumanymi. Takija wiestki paŭ-stajuć pierawažna dziela taho, što ūwieś świat daŭno spadziajucca i ča-kaje — tak zwanaha „padzieńnia sa-wieckaj ułady“, jak kažuć rašučyja pracuŭniki Radaŭ, ci „dalejšaj źmieny niemahčymaj dla daŭniejšaha ŭtrymań-nia palityčna-haspadarčaj systemy ka-munizmu ū SSRR“, — jak kažuć bolš ciarpliwyja nahladčyki zdareńniaŭ... Hetyja spadziawańni stanowiacca zra-zumiełymi, kali pryhledzicca, što ro-bicca ū SSRR.

U SSRR jaŭna i jasna dla ūsiech зроблены nowy rašučy krok na šlachu da źlikwidawańnia panawaŭšaha dahe-tul lađu, krok, pašla jakoha ūžo nia-ma pawarotu nazad... Hetym, možna dumać, adroźniwajucca hety apošni krok — ad usich papiarednich chistań-niaŭ dy chilańniaŭ kamunistyčnaha režymu pamiż tak zwan. „wajennaha kamunizmu“ i tak zwan. „nepu“. „N. E. P.“ heta značyć — „Nowaja Eka-namičnaja Palityka“, ci prosta — stary buržuazna-haspadarčy, panujučy na ūsim świecie laď, — da jakoha ad času da času zmušany byli — pad naciskam žyćcia — źwiartacca kiraŭniki Radaŭ, kali ich „čysty kamunizm“ darešty žja-daŭ usie papiarednija zapasy, pahra-žajučy kracham usiaho narodna-dżar-žaŭnaha hmachu SSRR.

Treba sabie dobra ŭciamić — he-tuju niemahčymaść u dalejšym pawa-

skich, francuskich, a takža rad praŭdziwych listoaŭ našych zahra-ničných placowak, z jakich widać, što ks. Barodzič budawaŭ kaścioł z publičných składkaŭ, jakija sa-bie pryswoiŭ, što maje ū Nicei na biahučym rachunku *dzwieście miljonaŭ polskich marak i što z čatyroch dżaržawaŭ wydaliłi jaho biaz prawa pawarotu za kryminalnyja prastupki*“.

Pryjechaŭšy ū svoj kraj ks. Ba-rodzič adnawiŭ swaje awantury ū Le-onpolu. (hl. „Bielar. Krynica“ №№ 35 i 36 za 1927). Nia hledziačy na śćwierdžanyja fakty jahonaj niačuwa-naj samawoli ū Leonpoli, ks. Barodzič ad siabie i ad imia Arcybiskupa mieŭ nachalstwa padać „Bielaruskuju Kry-nicu“ i inšyja hazety ū sud, zamiesta samamu sieści na ławu padsudnych.

rocie nazad da „čystaha kamunizmu“ z jaho „rewalucyjnymi“ imknieńniami — ū palitycy i sacyjalna-ekaničnym žyćci. Bo-ž „fizyčnym“ wyrazam he-taj niemahčymaści pawarotu jakraz i zjaŭlajucca „fizyčnaje“ źlikwidawańnie, amal nie źništažeńnie — ūsiej radykal-na-kamunistyčnaj apazycyi ū SSRR.

Raźmiery hetaha zapraŭdnaha „pa-hromu apazycyi“, jak wyražajucca sa-ma radawaja presa, najlepš dawodziac wialikaj wahi dy rašučasći hetaha, jak kažuć, — kroku naprawa. Radawaja pre-sa piša, što z 4 źliškam tysiačaŭ wy-datniejšych dziejačoŭ apazycyi astało-sia „niaźlikwidawanych“ pakul što ūsiaho niekaliki sotniaŭ... Ale ab raź-mierach hetaha pahromu treba sudzić nia tolki ličbowa, ale i — jakasna. Bo-ž „źlikwidawany“ — pazbaŭleny ūsialakaj ułady i siły dyj fizyčna wyki-nieny z usich značných miestaŭ — u da-lokuju Sibir — najwydatniejšyja, najbolš „zasłužanyja“ najstarejšyja pawadyry kamunizmu, — tyja samyja, što jakraz zdabyli dla partyi ŭladu nad wializar-nym krajem, tyja, što kirawali pracaj — „strachu ūsiaho buržuaznaha światu“ — maskoŭskaha Kamunistyčnaha Inter-nacyjanala, — słowam — tyja, što dahe-tul amal nie calkom aznačali ūwieś kirunak žyćcia, pracy — unutranej i won-kawaj palityki SSRR!...

Trocki, druhaja pobač z Leninam asoba, „twarec i arhanizatar čyrownaj armii“ — sasłany Staliny, jak kaliści ssylaŭsia carskimi ministrami.

„Źlikwidawany“ — treci, najbližejšy da bytoj „wiarčuški“ — Zinowjew, biazmienny daniadaŭna „dyktatar Ka-minternu“, „Źlikwidawany“ Kamienieŭ, Radek, Rakoŭski, Jewdakimaŭ, Šmilha i jašče kala 50, ci nawat 98 tej-ža wahi i miery „słupoŭ“ kamunistyčnaj partyi i panujučaha ū kraju paradku... Z starych — dawajennych kamuni-styčných pawadyroŭ wialikšaj marki — astaŭsia kala Stalina, zdajucca, tolki adzin Bucharyn...

U hetym „pahromie apazycyi“ treba adroźniwać dwa mamenty: špiar-ša XV kanhres Kamun. Partyi wyklučyŭ usich hetych apazycyjaneraŭ jak „niahodnych kamunistaŭ“ z partyi, a pašla ūžo — radawy ūrad pazbawiŭ ich usich słužbowych stanowiščau i „źli-kwidawaŭ“, abwiaściuŭ dżaržaŭnymi prastupnikami naraŭnie z usimi inšymi „kontr-rewalucyjanerami“, — najwialik-šymi škodnikami kraju, jakija — 10 stud-nia zajawiŭ Stalin, — što jany „buduć złamany jak kontr-rewalucyjanery biaz usialakaj lićaści“. I zaraz-ža pašla he-taj zajawy Stalina, ūžo 12 studnia Prezydum Najwyšejšaha Sudu apu-blikawaŭ swaju pastanowu, u siłu jakoj — „usie kontr-rewalucyjnyja pra-stupleńni, dakanamyja i pašla 1 stud-nia 1928 h., pawinny sudzicca i nada-lej, jak i dataho — biez usialakaj lića-ści“, — hetkim čynam — paŭtaryŭ tuju-ž zajawu Stalina, — ale ūžo ū formie ūladnaha tumačeńnia „zakonu“.

I charakterna, što aficyjalny ka-munikat radawaha ŭradu pa źlikwi-dawańni apazycyi — kaža zusim wyraz-na ab prastupnaści apazycyi — nia tol-

ki proci partyjnaj jednaści, ale i proci radawaj dziaŕžaunaści!

Słuŕna kaŕa dzieła taho telehrama „Pyconpeco“, ŕto hetym samym „baračba pamiŕ uradam i jaho pracuńnikami pierastaje być ŕnutranapartyjnaj baračboj za ŕladu ci ŕpłyŕ u partyi, ale pieratwarylasia ŕŕo ŕ baračbu dziaŕžaunaj ŕlady za dziaŕŕaŕny i sacyjalny ład u Rasiei“.

—s—

Jak pojdzie dalej hetaja baračba i dalejŕaja, jak kaŕuć, „ewalucyja“, raŕwićcio zdareńniaŕ u SSRR,—zusim jasna. Zlamaŕŕy swoj „lewy fłanh“, Stalin, jaki byŕ u centry, dyj u znaćnaj miery dzieła hetaha trymaŕ ŕladu i kirawaŕ wypadkami, ciapier pawinien budzie pa mienŕaj miery paddacca mahutnamu ŕpływu prawaha fłanhu, kali naohuť zdoleje sam utrymacca pry ŕładzie.

I zapraŕdy — wiетки z SSRR kaŕuć ab tym, ŕto „ŕmieranyja hrupy kamunistaŕ z Kalininy i Rykawym na čale raŕuća naciskajuć na Stalina ŕ kirunku akančalnaha i adkrytaha razrywu z „teoryjaj i praktykaj kamunizmu“... Treba dadać, ŕto Kalinin — heťa-ŕ starŕynia Centraln. Wykan. Kamitetu, ci pa našamu — Starŕynia Sojmu, a Rykaŕ — Starŕynia Narodnych Kamisaraŕ, ci pa našamu — premier uradu! A za imi staic ŕsio radawaje sialaniŕtwa!

Telehramy kaŕuć, ŕto „dyktatar SSRR chistajecca jaŕče pierad takim raŕućym krokam“, dadajućy, ŕto — „chistańni hetyja wyklikajuć niezdawoleńnie siarod blizkaj da ŕradawych kołaŕ wajskowej i čynońnickaj moładzi, jakaja nastrojona zusim nie kamunistyčna, ale naadwarot — nacyjanalna“.

Jak wiadama, — u tym samym kirunku naciskaje z usich siłaŕ na Stalina i kamisaryjat zahranićnych spraŕ — na čale z Čyčerynym, jaki moŕa ŕŕaŕlajecca najbołŕ „prawym“ — siarod usich dziejaćoŕ SSRR. U hetym-ŕa kirunku naciskajuć, jak wiadama, — usie zamieŕnyja dyplomatyčnyja placuťki SSRR — pad naciskam tych ŕradaŕ, pry jakich jany, jak kaŕuć, „akkredytawany“. U tym-ŕa kirunku naciskaje na radawy ŕrad — straŕennaja patreba ŕznaŕleńnia normalnych adnosinaŕ z usim ŕwiatem, — patreba kredytaŕ, biez jakich nia moŕa być adbudawana pramysłowaŕ wializarnaha kraju, haspadarčyja sprawy jakoha ŕsio bołŕ b'aruć haru nad „sacyjalnymi sprobami dy doŕledami“ kamunizmu...

U tym-ŕa kirunku cisnuć na radawuju ŕladu i — pačaŕŕyjasia ŕ kraj narodnyja bunt y miestach i na wioscy — na hruncie niastaćy pradmietaŕ pierŕaj patreby, — bunt y, na jakich zlamala sabie kark nie adna ŕlada...

Usie hetyja fakty i ŕŕawy dawo-

dziać, ŕto radawy ŕrad, raŕwizaŕŕy sabie ruki ŕnutry — ŕlikwidawańniem kamunistyčnej apazyty, pojdzie pa hetym ŕłachu i dalej — da ŕlikwidawańnia kamunizmu!...

Nowy ŕyrok razmach zamieŕnaj radawaj palityki jasna kaŕa ab tym, ŕto radawy ŕrad — jak byccam — wystaułaje ciapier zahranićnym dziaŕŕawam „rachunak dla zapłaty“ — za hety зробleny ŕŕo pačatak likwidacyi ŕ SSRR kamunistyčnaha ładu... — ŕyrokija plany Čyčeryna — ŕ kirunku ŕznaŕleńnia normalnych a pieradusim tarhowa-kredytowych adnosinaŕ z Amerykaj, Anhlijaj, Francyjaj, Polŕčaj i h. d. jasna kaŕuć ab tym, ŕto z hetym nowym „kazyrom“ — likwidacyi „čystaha rewalucyjnaha kamunizmu“ — radawy ŕrad choća raspaćać nowuju ŕyrokuju dyplomatyčnuju ihru ŕ ŕwiećie.

I wiadama-ŕ, ŕto „staŕkaj“ u heťaj ihry pawinny buduć ŕŕawicca — nia „mety suŕwietnaj rewalucyi“, ale — narodna-dziaŕŕaŕnyja intaresy wializarnaha, ŕmat narodnaha kraju, zahadam jakich naohuť nia moŕa na daŕŕeŕŕy čas spraciŕlaccia nijaki, nawat „najmahutniejŕy ŕ ŕwiećie“ — ŕrad!...

Nas, Bielarusaŕ, asabliwa cikawic toje, ŕto robicca ŕ SSRR, — bo ŕsio heta zaraz-ŕa pawinna adbicca i na losie i ładzie ŕschodniaj pałowy našaje Baćkaŕŕy. Nie razwodziaćy zaŕmat ab hetaj koŕamu zrazumielać rećy, skaŕam tolki — na tuju straŕennuju pieraŕkodu, toj zapraŕdny „kitajski mur“, jakija stawić pamiŕ Zachodniaj i ŕschodniaj pałowami Bielarusi panujućy ŕ apoŕniaj kamunistyčny reŕym... Bo-ŕ heta jon, jak wiadama, — robić prastupnym koŕny krok, koŕny fakt — zdawalasia-b — takoha naturalnaha i nieabchodnaha kulturnaha abmienu pamiŕ abiedzwiema pałowami — kulturna i nacyjanalna adzinaha, celaha... j.

Z hazetaŕ.

„Wybarnaje chodańnie“ Stankieŕ-čyka“.

Janka Stankieŕčyk u № 4 swajho „Narodu“ choća kahoŕci prakanać, ŕto jaho sumleńnie čystaje, dyk paciaŕaje siabie, ŕto:

...„Na ŕŕeŕdzie „Chryŕcijanskaj Demokracyi i „Sajuzu“ Jaremičawaha wyniesiena pastanowa za ŕsiakuju canu zlućycca z usimi bielaruskimi partyjami i arhanizacyjami za wyniatkam čysta nie bielaruskich. A ŕto зробlena?“

Na ŕŕeŕdach byla hutarka ab zlućeńni partyjaŕ bielaruskich *nieŕbudowych*. Dyk pieradusim na heťaj pastanowie зробlena toje, ŕto Janku Stankieŕčyka, jak pradstaŕnika uhadowaŕci, pahnali won ad Bloku Mienŕaŕciaŕ.

Pierawaračywańniem kata dahary nahami našamu pacieŕnamu Stankieŕčyku aćyŕcicca nia ŕdasca!

Stal.

Wybarnyja sprawy.

Skasawańnie ŕpiskaŕ. 31 studnia Dziaŕŕaŕnaja Kamisija skasawala №№ 16, 23, 32.

Na ŕpisku № 16 (P.P.S. lawica) akazałasia kala 100 podpisaŕ asob nia majućych wybarnaha prawa. № 23 (N.P.Ch.), a tak-ŕa 32 (Samapomać) skasawany praŕdapadobna na podsta- wie adnosinaŕ hetych ŕpiskaŕ da kamunizmu.

Represii miascowych ŕladaŕproci Bloku. — Niadaŕna ŕ pamiaŕčeńnie Akruŕnaha Bielaruskaha Wybarnaha Kamitetu na druhi dzień paŕla taho, jak da pamieŕkańnia prybyty ŕyldy, u Nawahradku jawiłasia palicyja z siabrami mahistrackaj techničnej kamisii, i pad tym widam, ŕto pamiaŕčeńnie wymahaje nieadk adna remontu i pahraŕŕaje niebiaŕpiekaj dla ŕŕa- roŕ, zakryła i zapiaćatawala jaho. Pamiaŕčeńnie heta znachodźcica ŕ nowym mura anym domie, na druhim pawiersie jakoha znachodźcica bielaruskaja himnazija i ŕydoŕskaje wućyliŕka, a pierad tym u im byŕ restaran. Nikoli daŕuť ab jaho niaspraŕańci nijakich pytańniaŕ nia bylo. Astajecca tolki padŕiakawać ŕladzie, ŕto jana tak „ŕčyra apiakujecca“ ab ŕŕeći i zda- roŕi Bielaruskaha Wybarnaha Kamitetu.

— Redakcyja „Sialanskaja Niwa“ at- rymala piŕmo nastupnaha ŕmieŕtu:

Da wiadama Bielaruskaha Centralnaha Abjadnaha Wybarnaha Kamitetu ŕ Wilni, Wostrabramskaja 8—1.

Wiarťacyčysia damoŕ z Bielaruskaha Pradywibarnaha ŕŕezdu 28.XII 1927 h., mianie pa daroŕie aryŕtawali patruli pahranićnaje straŕy i hnali na straŕnicu (K. O. P.). Tut mianie „badaŕ“ kapral i tak mocna biŕ pa haławie, ŕto ja amal nia straciŕ pryťomnaŕci i zmuŕany byŕ przyńnacca, ŕto ja jeŕdziŕ na ŕŕezd. Pry rewizyi zab- rali ŕ mianie: hazety „Prawasłauńnu Bielarus“, „Sialanskaju Niwu“, „Bielaruskuju Krynicu“, „Wybarnyja in- strukcyi“, bilet na ŕchod i piŕmo.

Pry „badańni“ nazywali mianie kamunistam, kaŕućy, ŕto ja słuŕu za hroŕy i raspaŕsiudŕywaju kamunisty- čnuju literaturu i hazety.

Sa straŕnicy mianie skirawali ŕ „Kampaniju“ ŕ Dubrowie, z „kampa- nii“ pieradali ŕ „baon“ u m-ka Kras- naje, adhetul pierahnali ŕ palicyju tajnuju, a apoŕniaja — ŕ Starostwa. Starostwa mianie zwolniła, a ŕto da- lej budzie, nia ma wiadama. Dyk woŕ, pawaŕanyja paŕy, kolki ja pieraciarpieŕ i choładu i hoładu. Aryŕtawali mianie 29 ŕnieŕnia, a wypuŕcili 2 stu- dzienia.

Z paŕanaju J. Hryŕel.

Probnyja numary „Bielaruskaj Kry- nicy“ wysyłajucca biaspłatna.

Ab haspadarcy.

Ab chworym karowinym wym'i i jahonym laćeńni.

Wym'ja joŕc płociawym orbanam i jak takaje bywaje zaŕsiody wielmi kwołym i ŕraŕŕliwym na ŕsiakija ŕnu- tranyja i wonkawyja ŕpływy. Inakŕ kaŕućy joŕc wielmi ŕmat roznych pry- čynaŕ, jakija wyklikajuć najroŕnieŕŕyja widy zaniaduŕańnia hetak waŕnaha orhanu ciela, jakim wym'ja ŕŕaŕlajecca. ŕsiakaje zaniaduŕańnie wym'ja maje swoj pačatak u *zapaleńni*, jakaje pa- kazwajecca abo zaraz-ŕa paŕla radoŕ, abo paŕla adŕ aŕleńnia cialaci, ci ŕreŕcie ŕ koŕnuju inŕuju paru. Moŕa pry he- tym takaje zapaleńnie abmieŕycca tolki na niekatoruju časć, napr. na čwiortku, na pałowu, abo moŕa abchapić i wym'ja celaje. Zapaleńnie moŕa być abo tolki *pawiarchoŕnaje* (skura, padskurnaja tkaŕ, tkaŕ miŕhrućoławaja*), abo mo- ŕa praniknuć *ublyb* aŕ da samaj ma- loćnaj tkaŕi hrućołaŕ. ŕto datyčycca siły, z jakoj chworoŕa wystupaje, dyk takaje zapaleńnie moŕa być t. zw. *akutnaje* (rapťoŕnaje, silnaje), abo t. zw. *chronićnaje*, doŕŕha ciahruća- jesia.

Pry *pawiarchoŕnym* zapaleńni ŕsio celaje wym'ja niećakana nabraknie (apochńie), bywaje čyrwaniejŕym, cia- plejŕym, ŕywioła nie pazwalaŕe da t- koha wym'ja dakranucca. Dakranutaje-ŕ wym'ja pakidaje na sabie daŕŕeŕŕy čas ŕled pa dakranuŕŕych palcach. Doj- naŕc znaćna padaŕe, choć stan zda- roŕja ŕ celaci nia bywaje nijak paru- ŕany: ŕywioła bywaje wiasiołaj, dobra jeŕc, maje prawidłowuju ŕwaćku i h. d. Chwaroŕa projdzie zwyčajna sama biaz nijakaj pomaćy; strata bywaje tolki ad mienŕaha ŕdoju. Pry silnym nap- nućci skury na wym'i, heta apoŕniaje dobra bywaje naciorei niasolenaj klu- staćciu, abo alejem.

Horŕ daloka bywaje tady, kali zapaleńnie zachopić, jak ŕŕo kazał- sia, unutanuju tkaŕi małoćnych hru- ćołaŕ; takaje zapaleńnie abchopliwaje nia celaje wym'ja, jak heta bylo pry zapaleńni pawiarchoŕnym, ale zwyčajna tolki adnu, ci dŕwie jahonyja čwiortki. Takaje wym'ja bywaje ŕwialićanym, napnutym, čwiordym i niaroŕnym, za- čyrwaniejŕym, haračym i dla ŕywioły *wielmi balućym*, asabliwa pry daty- kańni. Hetak chworoŕa ŕywioła abo susim zarwie małako, abo hetaha ma- łaka joŕc wielmi mała, dy da taho ja- no bywaje ŕsieŕŕym, ŕiarnistym, časta pieramieŕana z krywoj. Adnačasna ŕŕaŕlajecca haračka, tracicca apetyt, pachodka ŕywioły stanowicca ciazka i tamu takaja ŕywioła ŕmat laŕŕy zdra- dŕajućy pry ŕŕim hetym bol u kryŕy.

Z pieralićanych wypadkaŕ zapaleńnia ciaziejŕym bywaje, naturalna

*) hrućoł — paasobnyja małyja kamo- rački, u jakich wyrabłajecca małako.

W. D.

Wiaskowy doktor.

Sława ab im chutka razyŕlasia pa celaj wakolicy. Pryŕaŕdŕali da jaho z pad ŕčućyna, pryŕaŕdŕali z pad Skid- la. Bo nia bylo takaje chworoŕy, kab jon nia wylaćyŕ. ŕto dzień paŕŕaŕlasia jaho praktyka i ŕto dzień uzrastala ja- ho sława, a paŕla taho, jak wylaćyŕ kŕiandŕoŕskuju achmistryju, nowy dok- tar uzmacawaŕ swaju reputacyju. Moh lićyć swaju karjeru зробlenaju.

Abjeŕdziŕ ja daŕno ŕsich dakta- roŕ. Stukali ŕ hrudzioch, prŕŕuchiwa- lisia, kiwali hałowami, pisali recepty, brali hroŕy, ale palohki ŕadnaje ja nia čuŕ. Padyjmajućy kaliŕ miaŕok z bul- baju, napruŕŕyŕsia mocna, nieŕta lop- nuła ŕ siaredzinie i ad taho času nia moh ŕŕo bracca za ciazkuju rabotu, slabnuŕ na siłach, straciŕ apetyt i son; słowam staŕsia da ničoha. Pierastaŕ ureŕcie i laćycca.

— A moŕa pajechaŕ-by ty jaŕče da hetaha amerykanskah doktora? Ču- jeŕ, ŕto ab im raskazywajuć ludzi — zahadnuła mnie raz ŕonka.

— Et. Dawoli. Nikudy ja nie pa- jedu. Wiedajeŕ prŕŕoŕuje: „nie pamoŕa kadŕila, kali babu skaziła“. I tak

usuju haspadarku pierawioŕ na dakta- roŕ. Čaj budzie, ŕto budzie!

— A ja taki radŕila-b pajechać. Raboty ŕ nas nia ma ciapier takoj pil- naj, a hroŕy — ŕto hroŕy? Daŕc Boh pa- prawiŕsia, iŕnoŕ naŕywiem. Pajedziem, darazeńki, i ja z taboju; čatyry mili — nie takaja ŕŕo wialikaja daroha. Za dwa dni wiernieŕsia.

— Nu, dobra. Padumaju ab he- tym. Warta bylo-b tolki z kŕian- dzom paradzicca.

Pad wiećar wybraŕsia ja da kŕian- dza. Spatkaŕ mianie na hanku.

— Jak-ŕa čujecieŕia? — zapytaŕ pa prywitańni. — Zdajecca, byccam, lepiej wyhladajecie.

— Dziakuju, zusim dobra, ale nie ŕkodŕila-b paŕukać raniej dobraha miesca na ŕwintary i z probaŕcam patarhawacca.

— ŕartujecie. Jaŕce mianie pie- raŕywiećie. Čto zhadaje wolu Bo- ŕuju!

— Čacieŕ-by raspytać probaŕča ab hetym znakamitym amerykanskim doktaru, ŕto wylaćyŕ haspadyniu. Praŕ- dziwy heta doktar ci znachar jaki, i jak da jaho dajechać?

— Pa praŕdzie skazać, mianie sa- moha jon wielmi cikawic. Jeŕdziŕla da jaho maja Michalina z ciotkaju. Ras- kazywajuć, ŕto ŕmat chworých znajŕli

ŕ jaho, musiłi čakać da abiedu. Pry- niaŕ i ich, daŕ niejkaŕa łakarŕwa i byccam adrazu Michalinie palahćela. Ci dojdzieŕ tam z babami tolku? Z ich apawiadańnia wychodzić, ŕto mu- sić jon być skončany doktar, bo hawo- ryć pa wućonamu i recepty da apteki daje. Ja taksama dumaju, ŕto kab nia mieŕ jon prawoŕ, to chutka zabara- nili-b jamu praktykawać. Tymčasam nichto jaho nie čapaje. U nas to trud- na wybicca biednamu čaławiewu ŕ lu- dzi, a ŕ Amerycy — ŕsio mahćyma. Pra- byŕ tam hetulki hadoŕ, moh chadzić na wiećarowyja kursy i dabicca dok- tarskaha dyplomu. Narod naŕ spasob- ny, tolki treba jaho zaachwocić da nawuki.

Dziwić mianie trochi, ŕto siadzić jon u takich ŕniŕkach, u prostaj mu- ŕŕekaj chacie. Ale heta jaho baćkaŕ- ŕčyna.

I toje treba skazać, ŕto praŕdzi- waja znakamitaŕc nie kanieŕnie musić siadzieć hdzie ŕ Waŕŕawie, kab mieć ŕy- rokuju praktyku. Kamu treba, toj znaj- dzie jaho i ŕ ŕniŕkach. Jedźcie. Byli ŕ stolkich daktoŕoŕ — paprobujcie jaŕc ŕ jaho. Nia traćcie času, i nia traćcie nadziei na Boha, bo miłaŕc Jaho dla nas biezhranićna. A najbli- ŕej wam budzie jechać na Kamianku, ad miastečka da ŕniŕkaŕ usiaho ŕeŕc ci siem wioŕst, tam usiaki darohu pa-

kaŕa. Čaj wam budzie ŕ dobry čas Padziakawaŕŕy i raŕwitaŕŕysia z wietliwym kŕiandzom, wiarnuŕsia ja da domu i pačaŕ rychtawać woz.

—s—

Wyjehali z domu čuć ŕŕiew. Ča- łodnaja ranica prajmała spaćatku, pa ciele prachadŕila dryhata; ŕonka pa- ziawala i kutalasia ŕ chustku. Ale ŕwieŕaje pawietru chutka razahnala son i pa ŕŕich kostaćkach raŕiŕlasia niejkaŕa lohkaŕ i badŕioraŕc.

Jechali ŕsio lesam, cichim, za- dumčywym lesam. Ptuŕki tolki ŕto pa- čynali budzicca, raspraŕlali dziubam skrydalki i ŕwierhatali niaŕmieła. Wo- stranosieŕkaja wawiora z razhonu ma- la ŕto nia ŕpała pad nohi kaniu, ale raptam spyniŕlasia i ŕ dwa skoki znaj- ŕŕasja na najbliŕŕaj jołcy, skul doŕŕha spazirała nam uŕled.

Minuli les. Paciahnulisia wuskimi pałoskami pali.

Nieba ŕŕo dobra zarumieniŕlasia na ŕschodzie i za kolki minut pačalo wyptywać sonca. Bielaja para padyj- małasia z łuoŕoŕ, rasplywajućysia ŕ hary. Pryhoŕy wid razwaroćywaŕsia pierad nami — wioski, pryhorki, rečka, lasok.

Dahaniali i abhaniali nas naćleŕ- niki na maleńkich ŕwawych konikach. A sonca padyjmałasia ŕsio wyŕej

wypadek druhi. Usio-ż taki j jon pry, dobraj woli moža być wylečany, ab ɛym budzie mowa niżej. Najniebieš-piačniejšym bywaje takaje zapaleńnie wym'ja, katoraje maje pačatak swoj ad bacyła*) suchotaŭ (tuberkulozy). Niebiašpieka heta ŭ tym, što żywioła z tuberkuloznym wym'jem, pawodle dahetulašniaha stanu wiedzy, jošc nie-wyłačymaj a haloŭnaje toje, što ma-łaiko ad takaj żywioły jošc wielmi nie-biašpiečnym nia tolki maładniaku chatniaj żywioły, takaje małako pju-čamu, ale heta małako taksama wiel-mi niebiašpiečna i dla samoha čala-wieka. Dziela ŭsiaho hetaha dobra budzie bliżej paznać heta t. zw. tu-berkuloznaje zapaleńnie wym'ja.

Woš-ža pryčynaj tuberkuloznaha zapaleńnia wym'ja jošc wielmi mały zapaleńnik tuberkulozy, katory rašcie ŭ tkani wym'ja, hetu apošniuju raskłada-jučy. U hetaj, chworaj tkani žyłaŭ-juc-a spačatku drobnija, pašla rastučyja wuzielčyki. Chworaja časć wym'ja he-tak prybiraje na abyjmie (stanowic-a bolšaj). Uspomnieny bacył tuber-kulozy dastajecca ŭ wym'ja nie z nad-wor'ja (praz chody ssakoŭ), a z krywi. Heta znača, što kali ŭžo suchoty (tu-berkuloza) pakazalisia ŭ wym'i, chwo-ras na suchoty jošc ŭžo kroŭ, a znača i cely arhanizm datyčnaj żywioły. I dziela hetaha ŭsiakaje lačenie wym'ja takaj żywioły budzie zaŭsiody naprasnym: chworaja kroŭ daniase zaraznija bacyły ŭžoŭ.

Chworaje na tuberkulozu (sucho-ty) wym'ja paznajacca pawodle toho, što pry kancy dojnašci žwialčewajacca abyjmo adnej, abo džwioch čwiortak (zadnich), jakija stanowiącca takimi, čwiordymi a haloŭnaje dla żywioły nie balučymi. Małako spačatku nia bywaje žmienienym, pašla ŭdoj žmian-šajacca, samo małako robicca wadzia-nistym, žaŭcieje, stanowicca padob-nym da syrawatki, aŭ urešcie ab'jaŭ-lajucca ŭ małace ssieŭšyjasia daŭha-watyja małočnyja kamočki. Usio heta pakazuje na tuberkuloznaje (suchot-naje) zapaleńnie wym'ja. U intarese dabrabytu celaje ludzkašci treba ży-wiołu z takim wym'jem z dašaje ha-doŭli wylučyć.

Ad. Klimovič.

(d. b.)

*) wielmi drobnaha, zwyčajnym holym wokam niawidomaha twor.

Hramadzianie! Nie zabywajciesia što ŭžo wybary ŭ Sojm i Senat nie zaharami. Zdarajucca jany raz na piać hadoŭ. Hatujciesia jak adzin pakazać usiamu šwietu, što Bielaruś żywjei hałasujecie tolki za numa-ram 18.

BRATY BIEŁARUSY!

KOŹNY, CHTO CHOČA paznać praŭdu ab wybarach u Sojm i Senat,

KOŹNY, CHTO CHOČA być šwiedamym hramadzianinam swajho kraju, niachaj čymchučej wypiša

„BIEŁARUSKUJU KRYNICU“.

Probnyja numary pasyłajucca biaspłatna na pieršaje damahańnie.

Z biełaruskaha žyćcia.

Prysud nad b. redaktaram „Kry-nicy“. Wilenski Apelacyjny Sud 26-ha studnia razhladaŭ 8 sudowych spra-waŭ b. redaktara „Krynicy“ D-ra Tu-ronka. Raniejšy prysud Akružnoha Su-du, — pawodle jakoha D-ru Turonku treba było adbywać karu 3 miesiacaŭ turmy, ciapier Akružny Sud začwierdziŭ, ustrymaŭšy karu na praciah piaci hadoŭ.

Sudowaja sprawa b. paŭla Jare-miča. U suwiaz z procesam ks. Ha-dleŭskaha b. paŭla Jaremiču, jak wie-dama, ciapier зробlena sudowaja sprawa za abrazu palicyjanta, jaki razhaniaŭ manifestantaŭ z pryčyny prysudu. Nia-daŭna Ak. Sud na damahańnie adw. Černichawa pastanawiŭ hetu sprawa adiażyć dziela daprosu šwiedkaŭ.

Praces „Hramady“ pačniecca ŭ Wilenskim Akružnym Sudzie 23 lutaha sialetniaha hodu. Abwinawačanych 56 asob. Prakuratura paklikała 421 šwied-kaŭ i 8 ekspertaŭ, a z boku abwina-wačanych budzie kala 1.000 šwiedkaŭ.

U składzie Sudu buduć: staršy-nia — Aŭsianko i sudži — Jodziewič i Borejko. Dla abarony Sud naznačyŭ 5 adwakataŭ, aprača hetaha niekatar-nych abwinawačanych buduć baranić adwakaty z umowy. Niekalki adwaka-taŭ pryjedzie z Wašawy i z Lwowa. Spadziajucca pryjezdu niekalkich žur-nalistaŭ z zahranicy. Praces budzie ciahnucca kala 6 tydniaŭ. Jošc heta najbolšy palityčny praces u Polšcy. Ci budzie adbywacca pry adčynienych džwiaroach, — jašc nia wiadama.

Schod Wil. Hurtka Inst. H. i K. U paniadziełak 6.11 u sali Biel. Inst. H. i K., Wostrabramskaja 8—1, adbu-dziecca ahułny schod siabroŭ Hurtka. Paradak dnia: 1) sprawazdača ŭradu; 2) Pierawybary; 3) biahučyja sprawy.

Pačatak a hadz. 6 wiečary. Prysutnašć usich siabroŭ abawiaz-kowaja. **Urad Hurtka.**

Radjo - lekcyi na Wilenskej nada-walnaj stancyi dahetul trymajucca dobra. Na dniach byli pračytany ka-rotkija ahlady tworčašci Bahušewiča

i M. Bahdanowiča. Bolšy efekt byŭby, kab wieršy byli deklamawanyja nie sa-mymi lektarami, a asobami adumysło-wymi. Nie zaškodzić tak-ža wiedać lektaru A. Z., što ŭ muzycy bemol zusim nia maje toho značenia, jakoje jamu prypiswaje lektar.

Adkinuŭšy hetyja małyja nieda-ciażki, lekcyi byli zdawalniajučymi.

Spektakl - wiečaryna ŭ Bielaru-skim Studenskim Sajuzie adbylasia ŭ niadzielu 5 h. m. u Sali T-wa Biel. Školy. Na scenie byla adyhrana dra-ma ŭ 3 aktach Fr. Alachnowiča p. z. „Cieni“. Drama „Cieni“ mała wieda-maja hramadzianstwu. Čamu jaje wiel-mi redka stawiać na našaj scenie, da-hadacca nia lohka.

Heta pjesa maje ŭsie danyja ka-rystacca šyrokaŭ papularnašciaj, dzie-kujučy dobruemu padhledžanniu naj-bolš trudnych zahadkaŭ žyćcia i hly-bo kic tajnic čalawiečaj dušy. Praŭda, wieje z pjesy pesymizmam, ale jon moža mienš sumny, čymsia rečki wodki ŭ inšych pjesach Alachnowiča.

Artysty: Zalkind, Turkiewičanka, Maskalik, Ameljanowič i Łoban wy-paŭnili swaje roli wielmi dobra. Mo-žna tolki zakinuć častaje nadużywańnie sloznaha patosu, što stwarala peŭnuju manatoniju.

Sala była pierapoŭniena.

A. BARTUL.

Ci lubiš.

Ci lubiš ty swoj kraj tuhoj spawity,
Ci addasi jamu žyćcio, jak skaža — daj!
Ci lubiš swoj Narod na kryž prybity?
Ci lubiš ty swoj kraj?

Ci lubiš rodnyja prastory niwy,
Ci ščyra lubiš ich — sumleńnia zapytaj,
Ci lubiš rečku — ručajok burliwy,
Ci lubiš ty swoj kraj?

Ci lubiš bor stary, sadok zialony,
Ci lubiš ty, jak cicha šapacicca haj,
Staryja chaty, rad dachou amšony.
Ci lubiš ty swoj kraj?

Ci lubiš swoj Narod na kryž prybity,
Ci ščyra lubiš ty — sumleńnia zapytaj,
Ci lubiš kraj tumanami spawity,
Naš Bielaruśki kraj?

Z ukraïnskaha žyćcia.

U Bierašci adbyŭsia žjezd pry-čilnikaŭ Ukraïnskej Prawasłaŭnaj Carkwy ŭ Polšcy. Adčyniajučy žjezd hr. Arciamiuk zawiawi, što Paleski biskup (archijerej) Alaksandar admo-wiŭsia dać žjezdu swajo bahasłaŭleń-nie. U sprawie Ukraïnskaha carkoŭ-naha žyćcia žjezd zrabiŭ niekalki waŭnych pastanowaŭ, a mianoŭna: ab bahasłaŭeńni na Ukraïnskej mowie, ab naznačenni biskupaŭ Ukraïnaŭ na Wałyni i Palešsi, ab stwareńni sama-stojnaj Ukraïnskej Carkwy i inš.

Z zahranicy.

U Kitai pačalisia jznoŭ krywawyja biesparadki. Partyzanskija addziely, tak nazywanyja „čyrwonyja piki“ i „wla-likija naży“, chočučy ŭznawić rewalu-cyju, napadajuć na wioski i miastečki, hrabiačy i biazlitasna zabiwajučy ży-charstwa. U niekatarых miastoch dajšło da paważnych sutyčak z rehu-larnymi wojskami. Hienarał Čan-Tso-Lin pastanawiŭ wysłać specyjalnija addziely wojska, kab žlikwidawać paŭ-stańnie.

Sawiety. Najwyšejšy Sawiecki Trybunał zasudziŭ wiadowaha polskaha dziejača ŭ Sawietach ksiandza Skal-skaha za kontr-rewalucyjniju dziejašc na 10 hadoŭ turmy i na pazbaŭleńnie ŭ praciahu 5 hadoŭ hramadzianskich prawoŭ.

— Jak pieradajuć zahraniečnyja hazety, pašla pacharonaŭ Joffe, Trocki sazwaŭ u Maskwie swaich pryčilni-kaŭ u liku 5.000 čalawiek i pieradaŭ im pradšmiertnyja slovy Joffe, jaki žadaŭ ad apazycyji wialikaha mužstwa i sapraciŭleńnia. Usie prysutnyja pa-klalisia, što spoŭniać wołu pamior-šaha.

Kali wieryć u spaŭnieńnie ich klatwy, — treba čakać niazwyčajnych padziejaŭ.

— Zinowjew i Kamieniew, byŭ-šyja staronniki Trockaha, abwieščili ŭ hazecie „Prawda“ pišmo, u jakim, ab-winawačywučy apazycyju čuć što nia ŭ kontr-rewalucyji, z skruhaj przyznuc-ca da swaich abmyłak i zhadžajucca pracawać zhodna z pastanowami XV kanhresu partyi.

Francyja. Palityčnyja kruhi ŭ Pa-ryży z wialikaj trywohaj sočať za pie-rahaworami, jakija wiaździe Musolini z rumynskim ministram zamiežnych spraŭ. Francuzy bajacca, kab Rumy-nija nie dastalasia pad upłyŭ Itali, što paciahnula-b za saboŭ razwał Małoj Antanty i spynieńnie nieaficyjalnaha kontrołu nad Wenhryjaj.

HRAMADZIANIE!

Zapiswajciesia U B. Ch. D.!

Paciaplela trochi. Wiesialej stała. Raptam wyskačyŭ z kaniušyny za-jać i pierabiešy nam darohu prapaŭ u žyćcie.

— Drennaja prymiet. Peŭnie nie zastaniem doktora ŭ chacie, abo tak što staniecca.

— Zaŭsiody wy baby z swaimi prymietami, — uspakajwaju žonku. — Što-ż takoha, što pierabieš. Abo jon dla našaje pryjemnašci musić zaŭsiody na miescy siaździeć? Brachnia heta ŭsio.

Ale, pryznacca, i samomu mnie niety zajac sapsuŭ humar. Zdejceca, pawiarnuŭšy kania nazad, ale škada było зробlenaje darohi. I tak jechali daalej, choć ŭžo z niespakojnym ser-cam.

U dalinie pierad nami zarysawala-sia Kamianka. Čyrwonaja wieža kaš-cioła, zmočanaja rasoju, bliščela na soncy. Dzie-nidzie ŭźwiwaŭsia nad chataju dymok i ciahnuŭ prosta ŭ ha-ru. Pahoda budzie.

Užjechali na hreblu, usypanuju ka-mieńniami. Musieli zleżć z waza, bo susim rastrastob. Tak išli z poŭ wiar-sty. Zaraz za hreblaju pačalosia mias-tečka. Paniasło zapacham šwiežych bułak — peŭnie blizka piakarnia. A paš-la raptam daŭ u nos niejki asabliwy smurod — smurod bałota, hnoju i ży-doŭskich šmietnikaŭ.

Nichto nie traflaŭsia na wulicy. Była niadziela.

Pašla šabasu zaspali żydy.

Na rahu adnoj wulicy wybieh nam na spatkańnie niejki žyd i jšoŭ za wozam.

— Moža majecie što na pradań-nie? Moža żyta, moža masła, moža jajki?

— Ničoha nia majem, adčapisial

— Jak heta? Ničoha nia majecie?

— Nie na torh jedziem.

Padahnaŭ ja kania. Zatarachacieŭ woz, ale žyd nie adstawaŭ i tak trymajučysia bieha až da rynku. Na rynku zastanawilisia.

Žyd pačaŭ rycca ŭ wazie, abyj-šoŭ jaho nawakoła, turzanuŭ kania za chwost, paklepaŭ pa šyi i znoŭ naloh na woz.

— Z daloku jedziecie?

— Z daloku.

— Moža z Kryŭlan?

— Moža z Kryŭlan.

— Ja tam usich zaju: Piatruka, Maksima, Kudzielku... Zdejceca, što j was jakby trochi zaju.

— Čaj nie zdejceca, bo ja tut pieršy raz.

— A moža što kuplajecie?

— Ničoha. Papasu trochi kania i daalej.

Kala wozu tymčasam sabralosia kolki žydzianiat, nadyšla i staraja za-

drypanaja żydoŭka z kurycaju pad pa-chaju i z misačkaju ŭ rukach. Znoŭ tyja samyja pytańni: ci majecie što na pradańnie i h. d. Złošć čapiła mianie.

— Chwarobu pradaju! Kupil Tan-na addam.

— Al To peŭna da doktora pry-jechali? Oj što to za doktor hety Kac, oj što to za doktor! Jon minie curkie wylečyŭ, a ŭžo susim była na toj šwiet — zašpiawala żydoŭka, zlażyŭšy ruki i padwiarnuŭšy wočy. Oj, što to za doktor hety Kac.

Pačuŭšy imia Kaca, niekajaja žan-čyna, što jšla pa wadu, zatrymałasja, pastawiła na ziamlu wiodry i nawali-lasja na żydoŭku.

— Što? Kac? — Andreja Prymaka chto pierawioŭ?! Bačyš ty, jak žyd za żydam ciahnie! A wy, čalawiek, nia sluchajcie, a jedźcie ŭ Šnipki — woš tam to doktor: ad usiakaje chwaryby wylačyć. I nia žyd, a naš, chryščony.

— Tož my i jedziem u Šnipki — pašpiašyla adkazać žonka.

— A chto tam jošc u Šnipki taki doktor? — žwiarnuŭsia žyd da žančyny.

— Jak-by jon nia wiedaje, jak-by tolki siańnia naradziŭsia, — ahryznuła-sia žančyna. — To-ż Franuk Arłoŭski!

— Franuk Arłoŭski? To maje być doktor? Taki z jaho doktor, jak z mianie, za pieraprašeniem, pan bur-

mistr! — adciaŭ žyd i sam zašmialaŭ sia ad swajho tak loŭkaha paraŭnańnia.

— Hy-hy-hy — zarahatała żydoŭka.

— Hy-hy-hy — pamahli žydzia-niaty.

— Et, što z imi hawaryć! Pluń-cie im u wočy i jedźcie da Šnipkaŭ. A darohi, kali nia wiedajecie, tak ja zaraz raskažu: pajedziecie woš hetaju wakolicaju, a tam usio prosta i pro-sta i prosta, až da samaha lesu. A jak wyjedziecie z lesu, to na lewa ŭbačycie wiosku i nowuju chatu na kraju. Woš heta i jošc Šnipki, a no-waja chata — doktorawa, tolki jašc nia skončyŭ i siaździć u staroj — wytalka-wala padrobna žančyna i zabraŭšy wiodry, pajšla da studni.

Pastajaŭšy jašc z hadzinku, ru-šyli my ŭ daļejšuju padarožu.

(Daļej budzie)

DA NAŠYCH KARESPONENTAŭ.

Dachodziat wiestki, što niekatoryja ksiandzy wiaduć wybarnuju ahita-cyju ŭ kašciele na ambonie.

Ab takich wypadkach koŭny naš karespandent i pryčilnik pa-winien nieadkłađna pišać u „Bieła-ruskuju Krynicu“, kab publična klajmić na duży w a n n i e šwiatoha miesca dziela wybarnej ahitacyi.

DA NAS PISUĆ.

NAŠA BALACKA.

Pierabrodzdzie, Brasłauskaha paw. Naša miastečka lażyć pamjz dwumia waziorami. Jość tut car-kwa, pastarunak palicyi i wołaść. A ū hetaj wołaści siadzić wialiki pan wojt, jaki pryjechaŭ da nas ū 1926 h. niawiedama adkul, bo prysłaŭ jaho z Brasłaŭja starasta. Woś i pačaŭ nowy wojt zawodzić nowyja paradki. Chutka jamu stała mała adnaho kania i zaprapanawaŭ wałasnoj radzie, kab kupili druhoha. Ale rada adkazała, što cho-pić adnaho, bo jaśće aprača wałasno-ha kania jość try padwody, naniatyja za wałasnyja hrośy.

Kali koń wałasny zaniaty, dyk he-tyja padwody woziać wojt, kudy tol-ki jamu treba. Časta lubiać pawazicca na wałasnych padwodach i wojtawo-żonka z wučycielkaj.

Woś jakija paradki ū našym sa-maŭradzie. Nihto nie kantruluje woj-ta, a jon robić, što tolki padabajacca. Časam pryjażdżaje samaŭradawy in-spektar, ale tolki dla woka, bo i ū ja-ho nia znajdzieš praŭdy.

Wojt zaniaŭ palawinu domu, pa-lić karasinu, drowy—kuplenyja za wa-łasnyja hrośy, a sekretara z siamjoj pasadziŭ u kuchni.

Ciażka nam trymać takoha wojta, ale ničoha nia zrobiš, bo jaho siłaj pasadzili na našy plecy. Ale my ūsioż taki nia tracim nadziei, što kali nie-budź končycca panawańnie hetaha wojta. Niedaloki.

CHRYŚCIAĆ U PALAKI.

Gierwiaty, Wilenskaha paw. Kali ū Żenewie adbywałasja kanferencyja ab litoŭskaj sprawie, ja byŭ joj wiel-mi začikaŭleny i dzieła hetaha pačaŭ čytać roznyja hazety. Dyk, woś, niej-ak papalasja mnie ū ruki polskaj hazeta „Głos Wileński” № 51 z minula-ho. U joj spatkaŭsia ja z karespan-dencyjaj z Sakaloŭcaŭ. Nu, dumaju sabie, pračytaju, dawiedajusia, što Pa-laki ab nas pišuć. Aż tam niejka-ja „Polka z Sakaloŭcaŭ” chwalicca j cie-šycca, što majem dobraha probašča i dziakuje Arcybiskupu, što abdarawaŭ nas takim dobrym Palakom, jak ks. Jan Ramejka!

Jaśće ū hetaj karespandencyi wy-čytaŭ ja, što ū našaj wioscy dyk usie Palaki,—ab Bielarusach i Ličwinach dyk i nia čuwać. Dyk woś bratočki, jak achryściła nas „Polka z Sakaloj-caŭ”. A wiedajcie, što ja naraju wam „Polka z Sakalojcaŭ?” — Schadzicie wy jak asoba, peŭnie-ż, pabożnaja da swajho „dobraha” ksiandza i wyspawie-dajciesia ščyra, što napisali niabywa-lych rečaŭ u hetaj endeka-panskaj hazecinie i skażycie prosta: maja wina naŭhała wojčaŭku ū hazecie, ale abia-caju paprawicca.

A nam, braty Bielarusy Saka-łoŭkija, para ūžo pračchnucca, para paznać, chto my takija, nia słuchać bredniaŭ Gierwiackich tercyjarak, u asobie roznych „Polek z Sakalojcaŭ” i pramyć wočy sabie ū čystaj wadzicy z „Bielarskaj Krynicy”.

G. Kamień.

JAK RABILISIA WYBARNYJA ŠPISKI U SOJM I SENAT.

Jody, Brasłauskaha paw. Jodzka-ja wołaść wiedajuć ščyrych Bielarusau, nia źmieścila ich u wybarnyja špiski na hałasawańnie da Sojmu i Senatu, kab nia mieli prawa hołas.

I woś adzin hramadzianin wioski Šaŭlany. Jodzkaŭ woł, boł świadomy zašoŭ u Abwodny Wybarny Kamitet u Zajnowie № 27 da P. Bujwita i pa-prasiŭ u jaho špisak dla pierahladu, to akazałasja, što jaho i jaho žonki ū špiskach niama. Zapytaŭsia čamu?

P. Bujwit adkazaŭ, što jon i jaho žonka nie hramadzianie Rečypaspalitaj Polskaj. A kali pakazaŭ dakumanty hramadzianin wioski Šaŭlany—P. Buj-wit adkazaŭ: ja was i žonku zapišu— a wyšla nia tak.

Dzie-ż sprawiadliwaść?

Žbiantezany.

DAWOLI SPAĆ!

Pružańščyna. Čytajućy „Bielarus-kuju Krynicu” nie mahu ūstrymacca, kab nie źwiarnucca z zaklikam da Bielaru-sau, asabliwa katalikoŭ Pružańščyny, ja-kija siadziac, jak myšy pad pamiatom, chwarejućy na panaŭ i jakija ani nia cikawiacca hramadzkim žyćciom.

Braty, hetaż-wy robicie ū toj čas, kali Bielarusy-kataliki ūsich kutkoŭ našaje šmatpakutnaje bačkaŭščyny su-polna z Bielarusami-prawasłaŭnymi zmahajucca za rodnyja školy, za rod-nuju mowu ū światyniach i za wy-zwaleńnie z ciażkaj niadoli.

Dyk, za pracu, braty! Niemoža być miż nami nijakaj rożnicy! Uwa ūsich nas plywie krywickaja kroŭ. Nia trać-cie času, bo čas — heta hrośy!

Janka Hrom.

Z Kraju.

U m. Twerecy, Świancianskaha pawietu, u každyju sieradu buduć kir-mašy na spażywieckija pradukty. Kali kirmašny dzień wypadzie ū świata, to kirmaš budzie pieraniesieny na nastup-ny dzień.

Samahubstwa wučnia. Nia zu-sim my zabylisia ab bombie na egza-minach u Wilenskaj polskaj himnazii, jak ciapier iznoŭ pryšla wiestka sa Świancian ab napadzie na wyčyciela i samabojstwie wučnia.

Na dniach da prachadziačaha praz rynek wučyciela Świancianskaj polskaj himnazii, p. Glembockaha, adzin z wučniaŭ hetaj himnazii, Gieł-čeŭski, wystraliŭ niekalki разоŭ, pašla čaho streliŭ da siabie i niezabawam pamior. Wyčyciel lohka ranieny ū twar.

Pryčyna napadu—pomsta za dren-ny stopień z nawuk.

Praŭnyja parady.

B. J.

Pytańnie: Maja ciotka maje ziam-lu, jakaja ū hipatečnaj knizie zapisana na jaje imia. Ci moža ciotka apisać hetu ziamlu kamu choča?

Adkaz: Moža.

Fr. K.

Pytańnie: Pierad wajnoj pamior naŭ bačka, pakinuŭšy 2 małaletnich synoŭ. Naŭ dziadźka ū 1918 hodzie wyprawiŭ nas służyć, a astaŭšusja pa śmierci bački chatu z placam pra-daŭ, a ruchomuju majemaść zabraŭ sabie. Ja wiarnuŭsia damoŭ u 1924 h., brata-ż majho niama da hetaj pary. Mnie ūžo minula 19 hadoŭ. Ci mahu ja sudzicca? U jaki sud i kaho pada-wać? Ci nie zajšła daŭnaść?

Adkaz: Sudzicca ūžo możacie. Kali pozwu acenicie mienš 3.000 zło-tych — padawać treba ū Mirawy Sud, a kali bołš — u Akružny. Ab zwaro-cie domu i placu treba padać taho, chto hetaj majemaścij ciapier uładaje, a ab zwarocie ruchomaj majemaści — padajcie dziadźku. Hetkim čynam mo-żacie adsudzić swaju časć, a kali cho-ćacie adabrać z niapraŭnaha ūładańnia i časć swajho brata, treba pierš na-značyć (praz Akružny Sud) nad ma-jemaścij prapaŭšaha brata kuratara i tahdy supolna z im padawać u Sud. Daŭnaści jaśće niama.

Fr. K.

Pytańnie: U 1921 hodzie ja daŭ adnamu čalawieku na 200 rb. upraży. Hrośaj za jaje nie atrymaŭ. Ci mahu wysudzić?

Adkaz: Możacie. Padawajcie ū Mirawy Sud.

Pytańnie: Ci mohuć palawać 2 aso-by, kali bilet wybrany na adnu?

Adkaz: Jasna, što nie.

Pytańnie: Bačka naŭ pamior u 1920 h. Siastra maja wyšla zamuž i ja jej daŭ pasah. Ci moža jana ciapier wysudzić časć bačkawaj ziamli i kali moža — jakuju časć?

Adkaz: Kali ū Wašaj staranie istnuje zwyčaj, što wypasažanaja sia-stra tracić prawa da ziamli, — to nia moža. U praciŭnym wypadku jej na-leżycca 1/7 časć ziamli.

ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIETAK.

Z. ČARSKAJA.

Praŭda Halusi.

(Pieraklad B. S.)

(Hladzi „Biel. Krynicu” № 5).

A karol — bronzawy čalawiek z strašnym zrokom byŭ karalom — kru-ciŭ haławoj, tros baradoj i stroha kazaŭ:

— Manicio, a heta dzieła taho, bo baiciosia, što zasudžu was na śmierć!

A ludzi znoŭ kłanialisia i kazali:

— Wialiki ty j mahutny, pryhoży j mudry!

Karol patros haławoj:

— Nia ščyra każacie, bo ja karol. Nia wieru.

Raptam na stupieniach, wiadućych na taras, ubačyŭ ptušku j dzieŭčynku. Zdziwiŭsia wielmi. Pa jaho twary pralaciela ūśmieška.

I, zirnuŭšy na swaich dwaranaŭ, kazaŭ:

— Papytajusia ū jaje, skolki jość praŭdy ū wašych sławach.

I, hladziaćy baradu, źwiarnuŭsia da Hali:

— Dzieŭčynka, ci heta praŭda, što ja mudry j pryhoży, wialiki j ma-hutny?

Stroha hlanuŭ na Halu.

Hala chaciela adkazać tak, jak kazali dwaranie, ale prypomniła sabie abiacanku, danuju matcy, što zaŭsiody budzie hawaryć praŭdu, i stanoukim hołasam adkazała:

— Nie, karol. Twój twar — žudasny j strohi, zrok — strašenny. Bačyla ja cichaje, lahodnaje nieba, praŭdziwa byŭ pryhożaje, ale ty za strašna vyhla-daješ, kab być zapraŭdy pryhożym. Toj, jaki stwaryŭ ciabie j twaich padda-nych, mudrejšy j mahutniejšy ad ciabie...

Dwaran achapiŭ strach.

— Ašaleŭ! — kryčali.

Karol pachmurnieŭ i zmoršyŭ browy:

— Uziać jaje adhetul i chaj jaje lečać maje najlepšyja lekary. Addzialić jaje ad ludziej, kab chto-niebudź nie pačuŭ jaje šalonych sloŭ.

Machnuŭ rukoj — i słuhi kinulisia da Hali, ale wialikaja ptuška paruchała kryllami, dzieŭčynka sieła na jejnych plačach i aboje źnikli z woč bronzawych ludziej.

— Zaniasi mianie, ptuška, tudy, dzie kachajuć Praŭdu!

Palacieli ū inšyja starony.

Doŭha lotali siarod bielych chmarak, hledziaćy, u jakim miescy spuścicca na ziamlu. Ubačyli siarod lesu palanku, dzie pry wohniščach siadziela tysiača arużnych ludziej. Miż imi stajau wysoki, pryhoży junak. Jaho arużza bylo lepšaje j pryhażejšaje ad inšych wajaŭnikoŭ. Wočy ūsich škirawalisia na jaho.

— Wialiki, mahutny pawadyr! Brat twój sabraŭ ahramadnaje wojska i jdzie siudy. Każyć, što palowa hetaha kraju należyć da jaho i jaho wajaŭ-nikoŭ i choćyć jaho nam adabrać. My možam akrużyć les i nieŭspadzieŭki na-paści na jaho; razabjom jaho wojska, a jaho prywiadziom da ciabie. Zabješ jaho abo zrobiš z jaho niawolnika.

— Tak, budzie maim niawolnikom, chaj adčuje moj hnieŭ, niawola hor-ša-ja ad śmierci! — hrozna kazaŭ junak.

(Dalej budzie).

Z wybarnych piesienkaŭ.

Hej! šyrokaje sumleńnie

Maje „wyzwaleńnie”

Ziamlu-wolu abiacali,

Piać hadoŭ tamu, nie dalej,

Ale chwihu dali.

Stali roznyja pakusy:

Nazywaliś „Bielarusy”,

Dy asadnikaŭ naŭstali,

A nam chwihu dali.

— s —

I swabodu nam narodnu,

Jak na šlubie prysiahali,

Ale chwihu dali.

O, wialikija hieroi!

Dy ūžo źmianili stroi:

Pišuć nas u inšu knihu,

Ale daduć chwihu.

Wot zakryŭšy „wyzwaleńnie”,

Zmajstrawali „Zjednočeńnie”,

Robiać chitruju instruju,

Pośle daduć chwihu.

Umiastoŭskaha zmanili,

Jamu dobra zaplacili

Za jahonuju fatyhu,

A nam daduć chwihu,

— s —

Farbawanyja lisicy,

Znajem was, što wy za „pcicy”!

Pany z doŭhimi nasami,

Zjeżcie chwihu sami!!!

Wincuk Adwažny.

Naša Pošta.

Šachu Alesiu, geometru ū Miro-wicach u Pisku (ČSR): 10 złotych jak pad-pisku na „Bielar. Krynicu” na cely 1928 h adtrymali. Dziakujem. Hazetu pasyłam.

Čystamu Bielarusu. Z Wašych karespandencyjaŭ widać i Wy nie biaz winy. Drenna, kali palicyja čepicca biaz daj pryčy-ny, ale jaśće horš — kali ū našych panadwo-rach i na wulicach lažać niačystoty i panuje niaład. Z hetym zmahajucca na ūsim świecie nia tolki ūłady, ale i ūsie kulturnyja hrama-dzianie. Niešta padobnae treba skazać i ab Wašaj „wypiticy”. Pišycie ab istotnych nadu-życiach ūłady. Ab wypadku nadrukujem.

Žodžišnamu Hurtku B. I. H. i K. Sprawadzaču nadrukujem u Nr. 11 „B. Kr.”.

E. Reŭtu. Prydziecca Wam jaśće raz ūznawić Wašu prošbu, bo pieršaje piśmo nie možam znajści.

P. Malcu. Hazetu pašlom, piesiennik moža wysłać tolki bielarskaja kniharnia (Zawalnaja 7).

Janku W...u. Prošbu Wašu spoŭ-nim. Hazeta Wam wysyłałasja akuratna. Tre-ba było damahacca na poście. Pišycie da nas časćiej, jak kela Was żywuć ludzi i ja-kija nastroi pierad wybarami?

B. K. Treba Wam źwiarnucca da „Spół-ki Myśliwskaj” u Wilni (Wilenskaja wul. 10), abo da firmy Zienkiewicza (Što Jańskaja wul. mahazyn arużza).

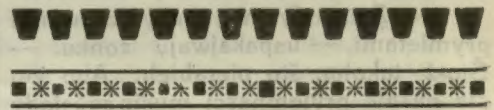
M. D. Parad udzielim. Hazetu pašlom pawodle pryslanaha adrasu. Pažyrajcie „Bie-larskaju Krynicu”.

Łasiu, Kruku, A. Dziakanu, St. Żwirku, J. Šejbaku, Časnoŭ-skamu. Prošbu spoŭnim.

Karnilowiču. Dziakujem za pry-chiłaść. U sprawie, ab katoraj pišacie, treba Wam nieadkladna pajechać u Świanciany i razhawarycca z staršynioj Akružnoha Wyb. Kamitetu (Wilenskaja wul., Hotel Čornabrodki).

Hazetu pašlom

A. Siem — ču. Wielmi nas abra-da-waŭ Waš list. Pažyrajcie-ż dalej našu bielar-skaju świadamaść, asabliwa ciapier na čas wybaraŭ. Z adrasoŭ skarystajem.



Uwaha!

Ważnaje!

Addziel RADJO

„Wilenskaj Pomačy Školnaj”

Abśluhoŭwaje swaju paważanju kli-jentelu: chutka, tanna i wietliwa.

Prosim zapamiatać naŭ adres:

Wilnia, Wilenskaja 38

(pobač kina „Heljos”) tel. 941.

Prosim karystać z hetaj akazii. Radjoaparaty, słuchaŭki, časćci, schemy, najnawiejšaja literatura. Eliminatory stancyi miestawaj.

